

## Świadectwo pozbycia się dolegliwości (G.N.)

Uwaga: nie twierdę, iż metody elektroniczne (zaprezentowane w "**Zapper w Praktyce - Nieznane Kuracje**" czy też metody aktywnego tlenu (zaprezentowane w "**Aktywny Tlen w Praktyce - Skuteczne Kuracje**") leczą jakiegokolwiek choroby. Prezentuję wynik osobistego eksperymentu w konkretnym przypadku, jakiego byłem świadkiem.

Stosowanie metod tlenowych ( w tym używanie H<sub>2</sub>O<sub>2</sub>) może być niebezpieczne dla osób nie znających zasad (jak również wykluczeń) bezpiecznego ich stosowania.

Ostatnio, w początkach grudnia 2008 r. pani G.N. dostała dziwnej i bolesnej dolegliwości.

Zaczęło się do bólów lewej dłoni, które początkowo zlekceważyła. Z upływem dni ból szedł coraz wyżej i stawało się to coraz bardziej bolesne. Ręka była tak obolała, że wkrótce nie mogła ona prawie nic nią zrobić. Uzdrowicielka, z której usług p. GN skorzystała pod koniec grudnia, powiedziała "stress i kregosłup", lekarz powiedział to samo i przepisał... stary "skuteczny" arsenał - środki przeciwbólowe / przeciwzapalne, z prognozą konieczności brania ich przez kilka miesięcy przynajmniej. Ból z każdym dniem szedł wyżej, objął łokieć, ramię, dołączyła się silna opuchlizna dłoni i ręki.

Ja tymczasem cały czas twierdziłem, że stress tak, ale musi istnieć jakaś bardziej elementarna przyczyna w którą uderzą metody elektroniczne i tlenowe. P. G.N. знаła moje poglądy, ale nie namawiałem jej do niczego.

Poszukiwania w internecie wykazały, iż sprawa jest znana, przyczyny nie, co zrobić - nie wiadomo, ogólna dezorientacja, w sumie wszyscy cierpią i szukają rozwiązań.

Mineło kilka dni, p. G.N. zdecydowała aby ograniczyć branie leków jako że i tak bardzo cierpiała.

Wkrótce, 02.01.2009, na palcu (prawej dłoni) pokazała się krwawa wybroczyna (czego nie było na prawej dłoni) i znajomy, na razie jeszcze nie intensywny ból i początki opuchlizny prawej dłoni.

W tym momencie p. G.N. postanowiła działać wg. sposobów znanych jej, ale dotychczas odrzucanych. Zastosowała godzinny seans ( 9 różnych skutecznych częstotliwości - podaję w kHz: 370 (wybór intuicyjny), 434 (buski), 365 HIV, 177 i 188 (alfatoksyny), 323 i 346 mykoplasma, 386 Candida, i 2kHz - końcowa / niejako uniwersalna z uwagi na dużą ilość harmonicznnych - każda po 7 min. Okazało się, że po około dwu godzinach od zabiegów zappowania zniknęła wybroczyna na palcu. Generalnie to, co zaatakowało prawą rękę, cofnęło się w dużym stopniu, ból zaś znacznie zelżał.

Zachęciło to p. G.N. tak bardzo, że zaczęła ona robić sobie taką serię

codziennie rano, stwierdzając wyraźne "puszczenie" bólu bezpośrednio po zabiegu, a dodatkowo pić wieczorem po 10 kropli perhydrofluoroperywoszu rozpuszczonych w szklance wody. Praktycznie po kilku dniach problem rozpoczynający się w prawej ręce był rozwiązany, dolegliwości minęły, zaś w lewej ręce następowała szybka, systematyczna poprawa.

W dwa tygodnie od rozpoczęcia tych zabiegów p. G.N. oceniła, iż ból prawej ręki dawno przeminął, zaś ból lewej ręki zmniejszył się o ok. 70%, i mogła ona już tą ręką wiele rzeczy zrobić i nie budzić się z bólu w nocy. Jest pełna optymizmu liczy na to, że w ciągu kilku tygodni będzie już zupełnie dobrze, a ja mam nadzieję, że jeśli zdecyduje się ona na stałe używanie zappera dwa razy w tygodniu, jak również picie H<sub>2</sub>O<sub>2</sub> ze 2-3 razy w tyg. po kilka choćby kropeł, może to odbudowywać jej system odpornościowy. Chcę powtórzyć, że nic ciekawego na temat jej dolegliwości nie znalazłem w internecie po polsku, owszem, natomiast znalazłem sporo w języku angielskim, ale... ludzie cierpią i nie wiedzą co zrobić... Za parę tygodni będę, mam nadzieję, już osobiście przekonany, że sposoby bioelektryczne skutecznie podziałały i na taką dolegliwość.

\*\*\*Dopisek z dn. 03.03.2009

Do końca lutego woda z H<sub>2</sub>O<sub>2</sub> była pita jeden raz codziennie - kilka kropeł w szklance wody, jak również wspomniane powyżej zabiegi zapperem. Od tego czasu, zapperowanie jak również picie wody - wyrywkowo, raz lub dwa w tygodniu.

**Nie mniej - dolegliwości całkowicie minęły.**

\*\*\*Dopisek z dn. 12.04.2009 - Nie ma nawet śladu po żadnych dolegliwościach.

---